W hołdzie ofiarom deportacji

Pomnik ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945 roku, masowych deportacji mieszkańców Śląska do ZSRR odsłonięto w niedzielę przed kościołem rzymskokatolickim w Doniecku na Ukrainie.

Poświęcono także tablicę, która upamiętnia te wydarzenia.

„Musimy pamiętać o tych, którzy oddali swe życie tutaj, z dala od ojczyzny, z dala od swoich bliskich, którzy przez wiele lat czekali na powrót swoich ojców, matek, synów i sióstr. Pamiętajmy o bólu ich bliskich, których mieli już nigdy nie ujrzeć. Pamiętajmy o ich cierpieniach, o tym, iż nie było im dane zaznać życia w wolnej ojczyźnie. Nie wolno nam zapomnieć i nie pozwolimy niczym zagłuszyć tego krzyku cierpienia setek tysięcy naszych rodaków, który zdaje się przemawiać do nas, mimo upływu lat, domagając się pamięci" - mówił podczas odsłonięcia tablicy marszałek Mirosław Sekuła.

W uroczystości udział wzięli radni Sejmiku Województwa Śląskiego, wicewojewoda Piotr Spyra, a także burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor. Śląskiej delegacji na Ukrainie przewodził arcybiskup katowicki Wiktor Skworc. Stronę ukraińską reprezentowali Pierwszy Wicemer Doniecka Mikołaj Wołkow i zastępca Przewodniczącego Donieckiej Rady Obwodowej Aleksandr Krawcow.

Wizyta i uroczystości wpisują się w działania na rzecz zachowania w pamięci wydarzeń, które swój początek miały po wkroczeniu na Górny Śląsk Armii Czerwonej na początku 1945 roku. Więcej niż połowa z wywiezionych tam zmarła. Do niewolniczej pracy na Wschodzie trafiali nawet śląscy żołnierze i oficerowie Armii Krajowej. Z powiatów bytomskiego, zabrzańskiego i gliwickiego wywieziono w zasadzie wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn. Choć wywózki były straszliwym dramatem dla Górnoślązaków, mieszkańcy innych części Polski właściwie nic o nich nie wiedzą. Upamiętnienie ofiar tragedii w Doniecku ma tę lukę w polskiej pamięci choć częściowo zapełnić. Odkrycie tej sprawy zarówno dla ukraińskiej Polonii, jak i władz Doniecka, jest niewątpliwą zasługą księdza Ryszarda Karapudy z donieckiej parafii.

W sobotę członkowie delegacji spotkali się z Aleksandrem Krawcowem - zastepcą Przewodniczącego Donieckiej Rady Obwodowej w siedzibie Rady. "To ważna lekcja, którą powinniśmy do końca odrobić. Nie dlatego, żeby wspominać nieszczęścia, ale po to, by poznać jaka rzeczywiście była prawda i na niej zbudować bezpieczną przyszłość. Cieszę się, że przyszedł czas, że o takich trudnych sprawach możemy rozmawiać szczerze i wyjaśniać prawdę" - mówił marszałek Mirosław Sekuła.

Przedstawiciele władz województwa spotkali się też z członkami Izby Przemysłowo-Handlowej i Administracji Obwodowej w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Doniecku. Cześć delegacji uczestniczyła także w spotkaniu z członkami Towarzystwa Kultury Polskiej w Makiejewce na przedmieściach Doniecka. Województwo Śląskie z Obwodem Donieckim łączy współpraca opierająca się na porozumieniu podpisanym w grudniu 2005 r. w Katowicach. Zostało ono zawarte na 3 lata, z możliwością automatycznego przedłużenia na kolejne trzyletnie okresy. W porozumieniu zapisano deklarację współpracy i wymiany w wielu dziedzinach, w szczególności przemysłu, rolnictwa, handlu, transportu, budownictwa, oświaty, kultury, ekologii.

Dyskutując o kontaktach obu regionów marszałek Mirosław Sekuła przyznał, że nasze narody muszą odrobić wszystkie zaległe lekcje swojej historii, by mogły myśleć o przyszłości. „Jest też jeszcze sporo do zrobienia, by nasze porozumienie przynosiło jeszcze lepsze efekty. Wiem, że kontakty naszych władz nie były częste w ostatnich latach, dlatego chciałbym to zmienić. I to nie tylko po to, by się lepiej poznać, ale przede wszystkim dlatego, by budować wspólne przedsięwzięcia społeczne, gospodarcze i kulturalne"- tłumaczył marszałek

województwa śląskiego, zapraszając jednocześnie Przewodniczącego Donieckiej Rady Obwodowej do złożenia wizyty na Śląsku.

Linki do stron zewnętrznych

Więcej zdjęć w galerii

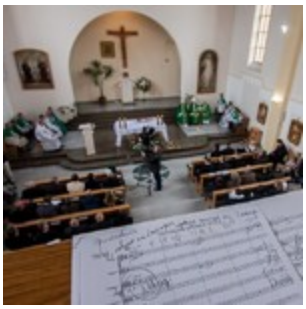
Galeria

















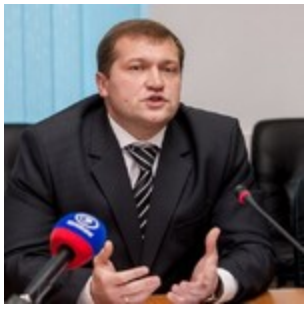













ДОНЕЦЬ













Dodana: 14 maja 2024 08:37